

ANDRZEJ WOLTANOWSKI (Białystok)

NIEZNANA POEZJA LITEWSKA POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO

Poezja insurekcyjna, a zwłaszcza jej pieśni, były jedną z głównych form kształtowania patriotyzmu 1794 r. Dobitny, prosty, rymowany tekst – wspierany odpowiednią melodią – łatwo i szybko utrwał się w pamięci słuchaczy. A teksty owe, przez swą prostotę i uczuciowość sprawiały, że chętnie i szeroko aprobował je ogół odbiorców. Z pozytywnych percepcji indywidualnych tworzyła się powszechna percepcja społeczna. Niezwykle ważna, była bowiem owa poezja okolicznościowa głosiicielką spraw wielkich: miłości ojczyzny, obrony zagrożonej wolności, wiary w opiekę boską.

Liryka – bo taką niemalże w całości jest poezja 1794 r. – ma najczęściej charakter pieśni żołnierskiej, pobudki rycerskiej. Wszak czyn zbrojny kształtował rzeczywistość insurekcji. To pobudki w postaci „odezw”, „wezów”, „marszów”, „pieśni” miały mobilizować cały naród do walki wyzwolenczej. Z owej masy pobudkowej historycy literatury chętnie wydzielają część liryki określając je mianem „marsylianek kościuszkowskich” dostrzegając w tekstach nawiązania do francuskiej *Marsylianki*, czerpanie rewolucyjnych idei, przystosowanie do sytuacji polskiej.

Poszukiwania „postępowej poezji” 1794 r., zwłaszcza w okresie ostatnich kilkunastu lat, w rezultacie zawężyły i zniekształciły horyzonty poznawcze sprawy. Przede wszystkim wątpliwości budzi metoda kwalifikacji tego, co „postępowe”. Powszechne, insurekcyjne zapatrzenie we Francję – jedynego potencjalnego sprzymierzeńca zbrojnego powstania, nie zawsze oznaczało w Rzplitej intencję kopiowania wydarzeń znaną z Sekwany. „Jakobinowanie” insurekcji to grzech powszedni nie tylko historyków literatury w paru ostatnich dziesięcioleciach dziejopisarstwa polskiego¹.

Poezję 1794 r. znamy i faktycznie jej nie znamy. I nie ma sensu rozwodzić się nad „przepaścią pokoleniową” dzielącą ją od poezji barskiej. Bowiem poezja konfederacka ma już wspaniałe, niemalże pełne opracowanie edytorskie². Poezja insurekcyjna na takowe oczekuje; częściej padają postulaty nowego opracowania zbiorowego niż realizowane, choćby drobne przyczynki ujawniające nieopublikowane dotąd teksty.

Podstawowym wydaniem zbiorowym poezji insurekcyjnej wciąż pozostaje opracowane przed pięćdziesięciu laty przedsięwzięcie edytorskie zasłużonego badacza literatury Juliusza Nowaka-Dłużewskiego³.

Przyjęta dość chłodno, nie tyle ze względu na nowy „materiał poetycki”, ale „niedomogi w zakresie jego oceny ideologicznej” imponuje do dnia dzisiejszego autentyczną, wielką erudycją w poszukiwaniach nieznanych dotąd i nieopublikowanych tekstów. Po latach zbyt krytyczny, inny zasłużony historyk literatury, Roman Kaleta, stwierdził: „...W omawianym dziele ogłosił Nowak-Dłużewski 71 utworów, z czego 36 wybrał z 17 rozmaitej proveniencji kodeksów rękopiśmiennych, dla 20 utworów znalazł oparcie we współczesnych druczkach ulotnych, 6 powtórzył za osiemnastowiecznymi czasopismami, a tylko 9 pozostałych przeniósł na karty książki z rozmaitych wydań nowszych. Wypada zaznaczyć, że zawarte w zbiorze Nowaka utwory nie obejmują – jak sugerował tytuł – wszystkich wierszy z okresu insurekcji kościuszkowskiej, bowiem w rzeczywistości napisano ich dużo więcej...”⁴.

R. Kaleta miał rację w charakteryzowaniu edytorstwa J. Nowaka-Dłużewskiego, iż nadmiernie preferuje ono materiał rękopiśmienny. Kopie z kodeksów rękopiśmiennych cenił wyżej od współczesnych druków ulotnych i przedruków prasowych epoki. „Uzupełnianie” dorobku Nowaka miało jednakże charakter osobliwie jednostronny. Tych kilkanaście tekstów 1794 r. z druków ulotnych, które ogłosił Kaleta, to wyłącznie rozrachunkowa poezja jakobińska⁵. Poszukiwania wyłącznie „poezji postępowej” głównie na podstawie kodeksów rękopiśmiennych cechuje edytorstwo Wandy Wiewiórówny⁶. W rezultacie uzupełnienia antologii wydanej w 1946 r. sprowadzały się do publikacji tekstów niemalże wyłącznie jakobińskich. Seria tzw. „nagrobków patriotycznych” z większymi lub mniejszymi różnicami tekstowymi opublikowana została aż trzykrotnie.

Poezja powstańcza wciąż oczekuje na nowe, możliwie pełne wydanie. I nie zastąpią takowego postulaty, iż edytorstwo winny poprzedzić: „ogólniejsze prace instrukcyjne, nie mówiąc już o bardziej ambitnych ujęciach monograficznych...”⁷. Uwagi te na pewno są metodologicznie słuszne, ale problem w tym, iż takowych opracowań nadal nie ma. Nowego zbiorowego wydania poezji powstańczej nie zastąpią działania niejako „zastępcze” i erudycyjne przeglądy źródeł literackich l. 1788-1794, czy wydawnictwo faksynilii, w których zresztą dorobek poetycki 1794 r. reprezentowany był nader skromnie⁸. Perspektywy opracowań i edytorstwa należy oceniać pesymistycznie sądząc z odgłosów sesyjnych obchodów 200-lecia insurekcji. Podjęta w Białymstoku przed czterema laty inicjatywa wydania wyboru nieznanej poezji kościuszkowskiej z braku środków materialnych zakończyła się niepowodzeniem. Tylko częściową rekompensatą dla tej sprawy były później podjęte przyczynkowe wydania niektórych tekstów. Niniejszy artykuł niejako rzecz kontynuuje.

Przeglądając obfity materiał źródłowy literariów 1794 r. należy sądzić, iż przyszła antologia poezji powstańczej winna przynajmniej podwoić liczbę tekstów w stosunku do opracowania J. Nowaka-Dłużewskiego. I to wyłącznie w tekstach orygi-

nalnych. Jeszcze liczniejsze uzupełnienia i odmienne wersje poszczególnych tekstów należy zasygnalizować w notach edytorskich.

Przyszły edytor winien równorzędnie traktować wartość tekstów rękopiśmiennych i drukowanych współcześnie. Często lekceważony przez historyków literatury druk ulotny kryje w sobie wartości poznawcze znacznie większe niż kopia rękopiśmienna.

Właściwy warsztat badawczy – rozpoznanie typograficzne anonimowych drukarsko ulotek – ujawni wprost geografie wydawniczą literariów insurekcji. Wskazanie konkretnych drukarni Krakowa, Warszawy, Wilna czy Lublina (tu tylko działalność Drukarni Ks. Trynitarzy) w wypadku utworów najpopularniejszych umożliwi prześledzenie istniej wędrowki tekstów (wskazując pierwodruk i dalsze wznowienia). Na tej podstawie można także odnajdywać inspiracje poetyckie i kontynuacje podjętych tematów w poszczególnych ośrodkach drukarskich powstania.

Już teraz wypadnie zasygnalizować wielkie zainteresowanie Warszawy 1794 r. powstańczą poezją Krakowa. A także całkowity brak odgłosów poezji warszawskiej w Krakowie. Dość żywe oddźwięki poezji warszawskiej w Wilnie, sporadyczne w Lublinie. A także ciekawe, przedstawione dalej, zainteresowania Warszawy poezją wileńską.

Dopiero rozpoznanie typograficzne ulotnych tekstów drukowanych 1794 r. uzmysławia nam, że faktycznie dość dobrze znamy tylko poezję krakowską. Zaledwie częściowo warszawską. Prawie wcale nie znamy wileńskiej.

Przyszły edytor poezji kościuszkowskiej winien dysponować erudycją warsztatową zarówno historyka literatury, jak i historyka insurekcji. Nawet w części tekstów, pozornie tak dobrze znanych, a wydanych w Krakowie, wypadnie poszczególne utwory osadzić głęboko w realiach historycznych. Dopiero wówczas możemy w pełni interpretować ideowe treści poezji.

W grupie tekstów popularnych tylko lokalnie, a wydanych w Drukarni Jana Maja w Krakowie, przykładowo można wskazać choćby na „wezwę”: *Do Sandomierzanów*⁹. W nocie edytorskiej winny się znaleźć objaśnienia o dezorientacji politycznej anonimowego autora wzywającego „Sandomierzanów”, by „stawali na chłopstwa czele”. Faktycznie to przecież województwo sandomierskie pierwsze ogłosiło reformy agrarne Kościuszki. Bojkotowane, przez wstrzymanie publikacji przez sześć tygodni, w województwie krakowskim. Sprawa była publiczną tajemnicą aż do przełomu maja/czerwca 1794 r. Zdemaskowanie publiczne Komisji Porządkowej Województwa Krakowskiego przerwało drukarską i urzędową działalność wydawniczą Jana Maja¹⁰. Z innych tekstów mających tylko obieg lokalny, a pochodzących z tej samej drukarni przykładowo można wskazać: *Dyspozycję Komendanta Głowackiego Bartosza*¹¹ oraz pieśń bez tytułu inc. „Predały Polszczu Zmienniki w Grodnie...”¹².

Jeszcze liczniejsza grupa lokalnych tekstów krakowskich 1794 r. została zrealizowana wydawniczo w Drukarni Antoniego Gröbela (zasłużonego bibliopola polskiego Oświecenia, nieżyjącego już w czasach insurekcji, warsztat prowadzony był przez

wdowę po zmarłym). Warto tu wskazać przykładowo: *Odezwę Narodu do stanu rycerskiego Kawalerji Narodowej*¹³ czy *Pieśń Moskalów Jeńców w Krakowie*¹⁴. Nieco więcej pracy będzie miał przyszły edytor antologii z przedstawieniem historii tekstu *Hymnu do Boga w terażniejszych okolicznościach kraju*¹⁵. Uaktualnianie i wciąż nowe mutacje owego *Hymnu* w okresie targowicko-grodzieńskim gdzie indziej obszerniej przedstawił autor artykułu¹⁶.

Sporo spraw pozostaje niewyjaśnionych. Wśród tekstów krakowskich tłoczonych w Drukarni Szkół Nowodworskich warto wspomnieć łaciński tekst wiersza: *Ad Polonos* ks. Aleksandra Nedeczkiego¹⁷ i jego przekład: *Wiersz IMci Xiędza de Nedecze Nedeczkiego... z łacińskiego na polski przetłóżony*¹⁸. Czy adnotacja na tekście polskim ks. pijara Józefa Wincentego Łańcuckiego, członka Wydziału Instrukcji Komisji Porządkowej zezwalająca na druk oznacza, iż był jednocześnie autorem przekładu?¹⁹

Prawdziwe jednakże kłopoty edytorskie zaczynają się z tekstami mającymi obieg ogólnokrajowy. Faktycznie każdemu tekstowi poetyckiemu winien towarzyszyć przyczynek źródłowy. Krótka, 10-wierszowa liryka Alojzego Felińskiego: *Wiersz na powstanie Krakowa i Warszawy* zachowała się w wydaniach ulotnych krakowskich i warszawskich, przedruku prasowym warszawskim i kilku kopiach rękopiśmiennych. Problem w tym, iż ów niewielki wiersz ma aż jedenaście różnic tekstowych. Próbę poszukiwań tekstu pierwotnego podjął autor artykułu²⁰.

Na edytorski przyczynek źródłowy czeka jedna z najpiękniejszych i najbardziej popularnych „marsylianek kościuszkowskich”: *Pieśń Ochotników* w pierwodruku krakowskim z Drukarni J. Maja. Na szczęście zachowana w autografie A. Felińskiego²¹. Ogólnokrajową popularność zyskała w 1794 r. jako: *Pieśń Ochotników Krakowskich*. Na zlecenie Deputacji Ratunkowej w Drukarni ks. Pijarów w Warszawie dokonano kolejnych masowych tłóczeń: 23 V – 2000 egz., 30 V – 2000 egz., 2 VI – 1000 egz., 13 VI – 2000 egz.²²

Jeszcze bardziej obszerną i interesującą historię obiegu literackiego w Krakowie i Warszawie ma bardzo popularna w 1794 r. pobudka rycerska – *Pieśń Żołnierska*²³. Jak się wydaje była jednym z pierwszych powstańczych tekstów literackich w Krakowie. W swym pierwodruku ulotnym miała tytuł: *Pieśń żołnierza śpiewana w czasie powstania narodowego*, w kopii rękopiśmiennej – *Pieśń żołnierska śpiewana w obozie Naczelnika Tadeusza Kościuszki*²⁴. Do Warszawy dotarła już w początkach maja. Wydano ją w Drukarni Piotra Dufoura w dwóch edycjach w droższej ze sztychem Kościuszki (egzemplarz nieodnaleziony) i tańszej niesztychowanej²⁵. W wersji krakowskiej, zarówno w druku ulotnym jak i kopii rękopiśmiennej, *Pieśń...* liczy tylko siedem zwrotek. W pierwszym wydaniu warszawskim znacznie ją rozszerzono i *Pieśń...* ma już piętnaście zwrotek. Obieg ogólnokrajowy nadały tekstowi masowe wydania w Drukarni ks. Pijarów w Warszawie na zlecenie Deputacji Ratunkowej: 26 V – 1000 egz., 6 VI – 1000 egz., 20 VI – 1000 egz.²⁶

Warto zaznaczyć, że około 3/4 drukowanych tekstów poezji insurekcyjnej tłóczono w siedmiu drukarniach warszawskich. Omówienie działalności poszczególnych

drukarń, z wskazaniem choćby przykładowych utworów, przekracza możliwości publikacji. Podobnie jak przyczynkowe opracowania wybranych pieśni i wierszy. Dla części tekstów warszawskich dysponujemy danymi źródłowymi, których brak odczuwamy przy omawianiu poezji krakowskiej i wileńskiej. Takimi jak wspomniane nakłady wydawnicze oraz anonse prasowe ujawniające przybliżoną datę wydania, drukarnię i ceny druków. W zasadzie tylko w Warszawie można podejmować na większą skalę próby rozszyfrowania autorstwa anonimowej w ogromnej większości poezji, sporadycznie tylko opatrywanej kryptonimami.

W Krakowie znamy poetycką działalność A. Felińskiego i A. Nadczyckiego. Z pamiętników Filipa Lichockiego wiemy, że parały się w 1794 r. poezją „akademicznie mądre subiekta”. Wśród tekstów literackich, poza dawniejszymi ustaleniami autorstwa Jakuba Jasińskiego, dalej przedstawione będą „przystosowania do okoliczności” tekstu pieśni Franciszka Karpińskiego. Amatorskie rymowania żołnierza Fabiana Sieńkowskiego. W Warszawie lista ustaleń autorskich jest znacznie dłuższa. Wśród znanych i mniej znanych poetów i rymopisów można wymienić m.in.: Józefa Bielawskiego, Litawora Chreptowicza, Feliksa Gawdzickiego, Antoniego Hoffmana, Tadeusza Dymitra Krajewskiego, Lamberta Jerunda Lulewicza, Adama Łabęckiego, Franciszka Jaxę Makulskiego. Czasami też mamy do czynienia z nierozwiązywalnymi zagadkami. Zupełnie nieznany, z niwy zapewne rymopisarstwa, niejaki Paschalis Jakubowicz (Jakotowicz?), członek Wydziału Potrzeb Wojskowych Rady Najwyższej Narodowej, w lipcu 1794 r. składał podziękowania prezydentowi Ignacemu W. Zakrzewskiemu za wydrukowanie swego wiersza²⁷. Nie sposób wskazać nawet w formie hipotezy konkretnego tekstu.

W przyszłym pełnym wydaniu poezji insurekcyjnej winny się znaleźć całe grupy tekstów nie uwzględnionych przez J. Nowaka-Dłużewskiego. Dość niefortunnie reprezentowaną tam „lirykę religijną” należałoby zastąpić szerszym omówieniem pojęcia „modlitw czasów wojny”. Wskazaniem insurekcyjnych wydań modłów polskich, np. ks. Piotra Skargi w Drukarni ks. Bazylianów w Wilnie czy modlitw ks. Jakuba Merlona z czasów wojny trzydziestoletniej oraz po raz pierwszy wydanych drukiem maryjnych pieśni konfederacji barskiej. Z dalszym uwzględnieniem już oryginalnych tekstów z 1794 r. jak np.: *Modlitwa czasu wojny teraźniejszejczy: Modlitwa przeciwko nieprzyjaciółom Ojczyzny naszej. Przez goriwą Obywatelkę utożoną*²⁸.

Szeroko uwzględnić należy jako literacką dokumentację epoki, co prawda niewysokich lotów, poezję plebejską. Na opracowanie edytorskie czeka broszura: *Triumf d. 17 i 18 kwietnia*, wydana ok. 10 V 1794 w Drukarni Piotra Zawadzkiego i opatrzona sztychem Kościuszki w wykonaniu Adama Opackiego. Broszura zawiera dwa utwory: hymn dziękczynny – *Bogu* Franciszka Jaxy Makulskiego i anonimowy tekst – *Narodowi*²⁹. Wspomnieć wypada teksty zaliczane czasem zbyt pochopnie do twórczości jakobińskiej, jak np. Fr. J. Makulskiego: *Siedem psalmów patriotycznych z francuskiego na język polski przetłumaczonych w czasie Narodowego Powstania w roku 1794 pod Naczelnictwem Tadeusza Kościuszki*³⁰.

Istotną częścią poezji plebejskiej jest grupa tekstów okolicznościowych związa-

nych z sypaniem szańców wokół Warszawy. Pewną część tych literariów sygnalizuje *Bibliografia polska*. Edytorsko rzecz jest prawie nieruszona. Nie został odnaleziony wskazany przez Karola Estreichera druk ulotny: *Pieśń na powrót z roboty okopów*. B. Leśnodorski odnalazł i opublikował tekst z kopii rękopiśmiennej³¹. We współczesnym spisie ulotnej drukowanej poezji obok tego utworu widnieje zupełnie nieznaną: *Pieśń na wymarsz do robót okopowych*³². Na edycję czekają nie odnotowane w *Bibliografii...*: *Nowy zaciąg z samych kobiet pod chorągiew białą* i *Pochwała od Naczelnika dla dam warszawskich* oraz tekst Fr. J. Makulskiego: *Polskie bohaterki w dniu 5 miesiąca czerwca roku 1794*³³.

Sporo pracy edytorskiej wymagać będzie poezja satyryczna 1794 r. W seriach „nagrobków patriotycznych”, np. w wykazaniu różnic tekstowych z druków ulotnych i kopii rękopiśmiennych. Nagrobki poświęcone prymasowi Michałowi Poniatowskiemu wydane przez J. Nowaka-Dłużewskiego są już poinsurekcyjne³⁴. Wypada też ostrzec przyszłego edytora przed uznaniem za autentyczne insurekcyjne – dalszych nie ujawnionych edytorsko jeszcze tekstów z prasy XIX w. Podobnie jak dwa drukowane w odcinkach „pamiętniki” o zdradzie i samobójstwie owe literaria to kontynuacja już w XIX w. czarnej legendy tej sprawy.

Oblicze rzekomo „jakobińskiej” liryki satyrycznej powstania urozmaica nieco grupa długo nie ogłaszanych – z przyczyn chyba pozamerytorycznych – literariów poświęconych osobie ambasadora rosyjskiego Josifa Igelströma.

Warto tu jeszcze raz podkreślić, że to Wilno zainspirowało politycznie i literacko turniej paszkwilancki wileńsko-warszawski. A to przez publikację przejętego w Szawlach listu ambasadora drukowanego na zlecenie rządowe w oryginale francuskim i przekładach niemieckim i polskim. Przedrukowanego następnie przez prasę warszawską. Turniej rozpoczął napisany prawdopodobnie ok. 9 V 1794: *Rozhovor Imperatrici z Ilhiersztromom. Łystowny dnia 28 Apryla 1794 hoda* anonimowego autorstwa tłoczony w Drukarni Akademickiej w Wilnie.

Temat satyryczny chętnie podjęła Warszawa. Pierwsza ulotka nieprzypadkowo wyszła spod prasy zainteresowanej literariami litewskimi Drukarni Michała Grölla. Ok. 17 V 1794 Tadeusz Dymitr Krajewski ogłasza: *Wiersz obywatelski z okazji listu Igielströma do ministra wojennego w którym odwołuje się do Boga i dobrej sprawy Monarchini swojej*. Ok. 17 VI 1794 spod prasy Drukarni ks. Karola Malinowskiego wychodzi osobliwość gatunkowa – pobudka satyryczna z barskimi wprost akcentami religijnymi napisana przez jakobina Feliksa Gawdzickiego: *Składnia o despotycznych czynnościach Igelströma w Polsce, z Pobudką do Wojny. Przez F. S. po prostu zebrana*. Także w czerwcu z Drukarni Piotra Zawadzkiego wyszła broszura autorstwa zapewne Fr. J. Makulskiego – udany literacko persyflaż: *List do Jaśnie Wielmożnego Pana Ilgiestroma Ambasadora Pełnomocnego i Najwyższego Komenanta w Polsce Wojsk Przyjacielskich i Alianckich Moskiewskich, Kawalera różnych orderów, od Polaka winnego mu obowiązków wdzięczności. Pisany z obozu pod Płońcem 1794 Roku Dnia Miesiąca Czerwca wraz z towarzyszącym mu rymowaniem: Wiersz z pożegnaniem tego*³⁵.

Na zakończenie tematu o wzajemnych, ożywionych kontaktach literackich Warszawy i Wilna wypada wspomnieć o jeszcze jednej grupie tekstów. Popularna warszawska pobudka: *Śpiewka włościan krakowiaków* w swym pierwotnym pierwodruku wyszła z Drukarni P. Zawadziego. Szerzej rozpropagowały – już nieco zmieniony tekst – wydania Drukarni ks. Pijarów: 23 V – nakład 2000 egz., 30 V – 2000 egz., 2 VI – 1000 egz., 13 VI – 2000 egz. Miały też miejsce przedruki prasowe warszawskie i „Gazety Narodowej Wileńskiej” – 26 V 1794 r. Teksty te zainspirowały powstanie oryginalnego utworu anonimowego autora: *Piśń Ukraińców Kozaków* wydanym w pierwodruku w Drukarni Akademickiej w Wilnie (tekst dalej publikowany). Wydanie warszawskie *Piśni...* podjęła Drukarnia M. Grölla.

Teksty owych pieśni deklarowały gotowość chłopską i ukraińską uczestniczenia w powstaniu. Głosiły też ofiarność rolników na rzecz insurekcji: dary „poduskowe”, „kozuskowe” w Warszawie; hojniej – bo zawartość stodoł, stajen i obór w Wilnie. W tekście *Piśni...* odnajdujemy wreszcie dowody istnienia insurekcyjnej liryki miłosnej, nad której rzekomym brakiem tak ubolewali historycy literatury³⁶.

Wypada żywić nadzieję, że to skromne opublikowanie kilku nieznanych dotąd tekstów poezji litewskiej z 1794 r. zachęci badaczy literatury do dalszych, owocnych poszukiwań źródłowych.

*
* *

Prezentację nieznanych tekstów poezji litewskiej z 1794 r. wypada rozpocząć od utworów powstałych tuż przed wybuchem powstania. Warto zaznaczyć, iż dotychczas literaturę konspiracyjną tych terenów Rzplitej edytorsko przedstawia tylko dobitny i piękny: *Wiersz do narodu* Jakuba Jasińskiego³⁷. Do przyszłej, pełnej antologii wierszy powstańczych wypadnie zapewne dołączyć ciekawe amatorskie rymowania z wariów literackich wileńskich: *Hymn do Boga za cnotliwymi Polakami* będące adaptacją i kontynuacją konspiracyjną tekstów Ignacego Krasickiego i Franciszka Makulskiego³⁸. Utworem w pełni oryginalnym, także amatorskim i pochodzącym z literackich wariów wileńskich jest: *Wiersz do narodu polskiego 1794 r.* Tekst odkryty w rękopisie, anonimowy, o charakterze pobudki – śmiało może być zaliczony w poczet „kościuszkowskich marsylianek”. Utwór na pewno nie profesjonalny, miejscami kulejący w rytmie, ma jednakże urzekającą melodykę. Na pewno warto zaprezentować go tu edytorsko po raz pierwszy w całości:

„Powstań zgnębany Narodzie,
Z letargu, zrywaj tve pęta,
Pomyśl o dawnej swobodzie,
Niech ginie przemoc zawzięta.

Broń ci chytrze jest wadarto,
Lecz ci serce się zostało,
Uzbroj się zemstą upartą,
Dosyc się, dosyc płakało.

Lecz do czasu przemoc broi,
Złego nieprawda gubi.
Hej! Kro swobodę lubi?
Niech się rozpaczą uzbroi.

Bóg sędzi sprawy nasze,
Niech przypadnie w sercu krzywy!
Dobądźmy śmiało pałasze!
Niech zwycięży sprawiedliwy!

Boże! Broń Twojej Prawicy
Niech się wzbija do góry,
Niech padają złościcy!
Ciemiężyciele natury!

Śmiało stojmy w chmurnym cieniu,
Niech nam piorun przyświeci.
Boże! Wspomóż twe dzieci,
Co w Twym ufają ramieniu.

Wszystko nam Bracia zginęło,
Zostało tylko życie haniebne,
A kiedy wszystko runęło,
Na cóż to życie potrzebne?

Wie świat, że nie zwycięstwo,
Lecz nas podbija zdrada,
Miejmyż stałość i męstwo,
Przeciw chytrego sąsiada.

Dziś w ostatniej ruinie,
Stańmy wszyscy przykładnie,
Kiedy ostatni z nas zginie,
W ten czas niech Polska upadnie.

Bracia niewinnie zabici,
Słuszność i prawda zdeptane,
Źli obcą mocą pokryci,
A domy łzami zalane.

Przemoc nam ziemię kroi,
Przewraca obyczaje,
Żelazne prawa nadaje,
Gorzką żółcią nas poi.

Wskrześmy nasze nadzieje,
O ludzie! Do broni!
Ściśnijmy dłoń do dłoni,
Idźmy, niech przemoc truchleje.

Samemu tu Bracia losowi,
Porzucam wasze Zagrody,
Zwierzcie się nam i Ludowi,
Spólnej z nami brońcie Trzody.

Srożna niż rod zubrowy,
Dziś nam trzodę kaleczy,
Spiesz się Rolniku zdrowy,
Pierś twa Ojczyznę bezpieczy.

Z tym, co najświętsze na Ziemi,
Za cóż bez winy cierpiemy?
Z Bogiem, Ojczyzną, z Bliźniemi,
Rzućmy się a zwyciężemy.

Szczęście jest prawem człowieka,
Gdy złość temu nie wierzy,
Niech się z nami pomierzy,
I niech nam wróci lub ucieka.

Za cóż cierpiemy bez winy?
Święta przed niebem sprawa.
Żeśmy dla naszej Krainy,
Pisali ludzkości Prawa.

Ten kto miał bronić, sam bierze.
Co miał pilnować, sam kradnie.
Boże! Kto złamał przymierze,
Niech od Twej mocy upadnie!

Zbierz się krwi ludzkiej powodzi!
Zwróćcie się świata żywioly!
Powstańcie zmarłych popioły!
Wszystko się w zemście już godzi.

Męstwo w sercu Polaka,
Z krwią Przodków wieńczone,
I sprawa dziś jest taka,
Być nie mogą zwyciężone.”³⁹

Warto tu też wspomnieć o pierwszych zapewne wierszach powstańczych wydanych już w początkach insurekcji w Wilnie. Z przełomu pierwszej i drugiej dekady maja 1794 r. pochodzi wspomniany już anonimowy druk ulotny, którego rozpoznanie typograficzne wskazuje na Drukarnię Akademicką Szkoły Głównej w Wilnie. *Rozhovor Imperatrici z Ilhierstromom. Lystowny dnia 28 Apryla 1794 hodu* – tekst liryki satyrycznej, ciekawy i istotny w turnieju paszkwilanckim poświęconym osobie ostatniego ambasadora rosyjskiego w Rzplitej⁴⁰.

W tym samym mniej więcej czasie ukazał się w druku ulotnym, w tejże samej Drukarni, starannie wydany edytorsko – tekst warszawski znany tam tylko z publikacji prasowych – piękny poetycko, liryczny wiersz okolicznościowy: *Dziecięciu czasu powstania warszawskiego urodzonemu synowi Ignacego Zakrzewskiego Prezydenta Miasta Warszawy wiersz*. Tekst prawdziwie profesjonalny, zupełne przeciwieństwo okolicznościowych, grafomańskich wprost rymowań ojca chrzesnego *Dziecięcia...*, rzeźnika warszawskiego Józefa Sierakowskiego. Kryptonim, którym opatrzone był wiersz: L.J.L., zapewne należy rozszyfrować jako Lambert Jarud Lulewicz. Samo zaś wileńskie wznowienie tekstu to ciekawy przyczynek źródłowy do obchodów w Warszawie i Wilnie trzeciej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jako, że *Dziecię...* Zakrzewskiego, które oczywiście kościuszkowskie miało imię, chrzczone było w dniu 3 maja 1794 r.⁴¹

Także w maju, ale dopiero u schyłku miesiąca ukazała się w Wilnie może pierwsza, oryginalna, litewska pobudka rycerska. Ze względu na treści, śmiało może być ona zaliczona do grona „marsylierek kościuszkowskich”. *Pieśń Patriotyczna* została opublikowana w szczególnie atrakcyjnej formie wydawniczej. Była tzw. „adytamentem”, dodatkiem do numeru „Gazety Narodowej Wileńskiej” z 28 maja 1794 r.⁴² Bogato i starannie opatrzone w ozdobniki drukarskie wyszła spod prasy Drukarni Akademickiej, która tłoczyła także i „Gazetę...”. Tekst po raz pierwszy publikowany w całości.

„Bracia!... bierzmy się do broni,
Kto tylko zdoła nią władać:
Rzućmy pocisk z naszej dłoni,
Brońmy na się jarzmo wkładać.

Oto despotów najemnicze roty,
Złupiły naszą spokojną krainę!...
Wydarli wolność sprzedajne hołoty,
Naród schyłony w ostatnią ruinę!...
Polacy!... wyż to spokojnie znosicie,
Kiedy tyrani was uciemniają?...
Gdzie wasze męstwo?... Cóż warte jest życie,
Kiedy krew ziomków naszych przelewają?

Bracia!... bierzmy się do broni...

Już to ostani moment nam zostaje,
Gdzie rozpacz w pośród wstydu i niewoli!
Oreż nam w ręce zwyciężać podaje,
A wżgarda śmierci wydzwiga z niewoli
Trwoga, ni postrach niech was nie ułudza,
Co rozsiewają nasi uciemiężce,
Być wolnym! Niech się w każdym chęć wzbudza,
To mając w sercu... będziemy zwycięzce.

Bracia!... bierzmy się do broni...

Obywatele! nie żałujcie straty,
Cząstki majątku dla kraju swojego.
Brał nieprzyjaciel gwałtem, bez zapłaty;
Lepiej dać z serca prawdziwie wolnego.
Śładko wam będzie słyszeć te wspomnienia:
»Oto są Zbawce Narodu prawdziwi,
Nieśmy ich sławę w nasze pokolenia,
Z ich męstwa żyjem spokojni, szczęśliwi«

Bracia!... bierzmy się do broni...

Zdrajce nikczemni! Zionkowie odrodni!
Coście usłuźni dla tyranów byli!
Drżycie! przyszedł czas ukarania zbrodni!
Wyście na karę nadto zasłużyli!
My się dźwigamy z jarzma ohydneho,
Zadane przez nich gojmy kraju blizny,
Chętną ofiarę czynimy z życia swego,
Bracia!... spieszmy się pod Sztandar Ojczyzny»⁴³

Przed niemalże siedemdziesięciu laty zasłużony badacz powstania na Litwie, Henryk Mościcki, odnalazł w zbiorach prywatnych unikalny druk ulotny: *Piśń Ukraińców Kozaków*. Tekst jednakże wiązał z propagandową działalnością dywersyjną towarzyszącą kampanii rosyjsko-polskiej 1792 r. stwierdzając stanowczo i krótko: „...pochodzi oczywiście z r. 1792 i był niewątpliwie napisany przez Polaka”⁴⁴.

Przeznaczenie propagandowe *Piśni*... i jej polskie autorstwo nie budzą wątpliwości. Dość łatwo można natomiast ustalić przyczyny pomyłki warsztatowej dotyczącej datacji tekstu. Otóż biograf Jakuba Jasińskiego cytuje dwie przedostatnie zwrotki *Piśni*... wiersz: „Archirey nasz iuż w Senati” wiąże z dokonaniem kon-

stytucyjnymi Sejmu Wielkiego. Dosłowne traktowanie wykładni tekstu literackiego nie ma po prostu sensu, bo rzecz dotyczy nominacji na zastępcę radcy w Radzie Najwyższej Narodowej ks. archimandryty wileńskiego Sabby Palmowskiego prezesa konsystorza grecko-orientalnego. Ustalenie to może dopomóc w oznaczeniu przybliżonej datacji wydania *Piśni...* Nie wcześniej, niż około połowy czerwca 1794 r., kiedy to w Wilnie ogłoszono akty normatywne RNN i jej skład osobowy.

Za niewątpliwym, insurekcyjnym pochodzeniem tekstu świadczy bezwzględnie uważniejsza analiza utworu. Wszak początki kultu propagandowego Tadeusza Kościuszki mają miejsce dopiero po kampanii 1792 r.⁴⁵ Ścisłe związki *Piśni...* z insurekcyjnym tekstem *Śpiewki włościan Krakowiaków* wskazał wcześniej już autor artykułu⁴⁶.

Piśń... zachowała się w dwóch unikalnych wydaniach: oryginalnym pierwodruku z Drukarni Akademickiej w Wilnie i przedruku warszawskim z Drukarni Michała Grölla, zasłużonego wydawcy, a wręcz monopolisty w wydaniach tekstów literackich litewskich w 1794 r. w Warszawie. Przeświadczenie, że wydanie gröllowskie jest wznowieniem opiera się na przeprowadzeniu przez tę Drukarnię licznych wyróżnień w tekście i nowego układu wersów (reprodukcje dwóch stron wydania warszawskiego w „Gryfcie”).

W spornych kwestiach językowych⁴⁷ wypada tylko krótko i stanowczo stwierdzić, iż wyjściowym tekstem oryginalnym jest druk ulotny, a nie ewentualne kopie rękopiśmienne.

Tekst według pierwodruku wileńskiego:

„Berym spysy, i janczarki,
Chodim namże hnuty karki,
Nechay Moskal ustupaie!
Nechay Ukrainciw znaie!

Już Mazury ich pobyły,
Porobyły z nych mohyły,
Chodzim z nemi połączmosia,
Moskwi, Nimciom nedaymosia.

Nute Chłopc! nute żywo,
Teper maiem dla nas żywo,
Hospod Boh nam w pomoszcz staiet,
Perwszu sławu powertaiet.

Nute żywo wy Sotnyki,
Wy Mołodci Desiatnyki,
Daymo sobi ruki wzaiem,
A Batszczynu widzyskaiem.

Atamany i Kozaki,
Byimo Moskwu i Prusaki,
Kohda ich wsiech wytołczemo,
Tohda w seło powernemo.

Pamiataiem szczo robyły,
Kak nas derły, kak nas były,
Dokiż budemo mołczaty,
Chodim z rużem chutsze z chaty.

Koni nam pozaizdały,
Szczu chotiły, to robyły,
Idmo żywo do Kastiuszki,
Budem rubat Moskaluszki.

Naszczu zemku nam zabrały?
Naszczu w puta pokowały?
Doczki, Zeny posromyły,
Chodim z nych poroty żyły.

Pohulaymo, pohukaymo,
Komendantiw swych piznaymo,
A Moskaliw, Nimciw roty,
Budem ryzat, i kołoty.

Szczoz to? czy my ne Kozaki?
Hospodary ne Burlaki,
Zaszczu maiem nużdu znaty
Kotru terplat naszzy braty?

Prodawaymy owci, woły,
Przenyciu, z humna, stodoly.
Nechay Pip nas sochraszczaiet,
Bo nam Hospod pomahaiet.

Buway zdorowa Kułyno!
Parasko! Krasna diwczyno!
Od was teper odizdżaiem,
A do Kostiuszki prystaiem.

Koły razad powernem sia,
Pośla z wamy uslysnem sia,
Wilnoś dla nas Pany daiut,
Y za ludey nas uznaiut.

Archirey nasz już w Senati,
A my jeszcze hnyiem w chati,
Berym spysy i janczarki,
Chodim hordy hnuty karki.

Nute chłopci, nute żywo
Pohulaty maiem żnywo,
Pohulaymo! pohulaymo!
A Moskalom sia ne daymo!”⁴⁸

J. Nowak-Dłużewski w swojej antologii publikuje zaledwie dwa insurekcyjne teksty litewskie zamieszczając je w gronie „kościuszkowskich marsyliank”. Wydaje się, że zachowany w jedynym egzemplarzu rękopiśmiennym *Marsz żmudzki* ma wszystkie cechy klasycznej, a nawet tradycyjnej pobudki rycerskiej. I to zarówno w określeniu celu i sposobów walki, jak i charakterystykach żołnierza własnego i wroga. W *Marszu...* doszukać się można raczej ech Baru, a nie odgłosów znad Sekwany, jak np. w wypowiedzi:

„...Mszczęym się wżgardy ołtarza
Bóg zawsze siły przysparza...”⁴⁹

Dość skomplikowanie edytorsko przedstawia się sprawa drugiego, znanego J. Nowakowi-Dłużewskiemu litewskiego, insurekcyjnego tekstu: *Marszu przy powstaniu narodu litewskiego*. Wydawca odtworzył go na podstawie trzech zachowanych kopii rękopiśmiennych tytułowanych kolejno: *Marsz przy powstaniu narodu litewskiego*, *Marsz Kościuszki*, *Marsz 1794*. Sygnalizując występowanie też tekstów bez refrenu „do broni, bracia, do broni” w swym wydaniu *Marszu* zamieścił refren⁵⁰.

Wypada zasygnalizować istnienie nieznanego oryginalnego tekstu w wileńskim pierwodruku. I pewne niedbałości tekstowe w kopiach, zwłaszcza w drugiej i trzeciej zwrotce: *Marszu*. Np. dwa ostatnie wersy drugiej zwrotki w opublikowanej kopii brzmią wręcz bezsensownie:

„...Polak mógł być dziś szczęśliwy
Ale nie był nigdy podły...”

„Refren” w pierwodruku pełni rolę ostatniej czwartej zwrotki tekstu.

Oryginał, pierwodruk to odnaleziony unikalny druk ulotny: *Marsz dla wojska*. Rozpoznanie typograficzne wskazuje na Drukarnię Akademicką w Wilnie. Nietypowa, a wręcz zaskakująca jest forma wydawnicza tego krótkiego tekstu. Poezja insurekcyjna przeważnie była wydawana w małych formatach 8° czy nawet 12°. Ozdobne, duże, 2° „addytamenty” „Gazety Narodowej Wileńskiej” już są czymś wyjątkowym. Tu także *Marsz...* wydano w dużym 2°-wym formacie, bez żadnych

ozdób, tekst wytłoczono jednostronnie wielopunktową, wielką czcionką. Jest to jedyny tego rodzaju przypadek wydawniczy w literariach 1794 r. Forma publikacji wprost plakatowa! Czy rzeczywiście w czasach insurekcji: *Marsz dla wojska* był rozlepiany na murach Wilna?

Po raz pierwszy z tekstu oryginalnego:

„Idźmy Bracia, Bóg jest z nami,
Krew niewinna zemsty czeka:
Przed Wolnemi Żołnierzami,
Niewolnik podły ucieka.

Niechaj wyzna Moskał mściwy,
Że choć losy nas zawiodły;
Polak mógł być nieszczęśliwy,
Ale nigdy nie był podły.

Dzieci Wasze, matki, żony,
Co ziemię łzami kropiły,
Dodadzą Wam do Obrony
Ochoty, męstwa i siły.

Do broni Bracia, do broni!
Każdy pod Kościuszki znakiem,
Gdy piersiami Kraj zasłoni,
Umrze przynajmniej Polakiem.”⁵¹

Pech edytorski i towarzysząca mu gafa nie jest tematem do obszerniejszych dywagacji. Cóż czynić jednak, gdy „sprostowania” zamiast wyjaśniać, gmatwają jeszcze bardziej sprawę?

„Przykre potknięcia” w antologii J. Nowaka-Dłużewskiego sygnalizował również znakomity znawca literatury stanisławowskiej Roman Kaleta. Koncentrując się głównie na dwóch sprawach. Pierwsza dotyczyła tzw.: *Piosneczki Kościuszki* opublikowanej przez J. Nowaka-Dłużewskiego z rękopisu, a faktycznie będącej tekstem hymnu: *Do Boga* biskupa Ignacego Krasickiego wydanym już w 1787 r. Druga – tekstu: *Marsz żołnierski* (inc.: „Ojczyzna na nas woła...”) także z anonimowej kopii rękopiśmiennej. Rzecz okazała się być w rzeczywistości pieśnią napisaną przez Franciszka Karpińskiego już wiosną 1788 r. „Pech edytorski jest tym większy” – stwierdzał R. Kaleta, że utwory te są znane z wydań zbiorowych obydwu poetów⁵².

Zarówno J. Nowak-Dłużewski, jak i R. Kaleta nie znali tekstów I. Krasickiego i Fr. Karpińskiego „uaktualnianych” treściowo i wydawanych w 1794 r. O całej wielkiej „rodzinie” tekstów, zainspirowanej, a często zapożyczającej wprost wersy z *Hymnu* I. Krasickiego w latach 1792-1794; pisał obszerniej autor artykułu. Pisane

częściej przez rymopisów niż poetów; w czasach konspiracji w kopiach rękopiśmiennych, a w czasie insurekcji – w drukach ulotnych; coraz wyraźniej odstępowały od prawzoru. Ton refleksji i nadziei na odrodzenie kraju zastępowały żądania do Boga, by ukarał zdrajców i najeźdźców kraju⁵³.

W mutacjach *Hymnu I.* Krasickiego zostało dość precyzyjnie czasowo uchwycone „osobiste” uaktualnienie kościuszkowskie mające miejsce w Puławach. Naczelnik także oczywiście „występuje” w *Marszu* Fr. Karpińskiego drukowanym w 1794 r. Unikalny druk ulotny: *Marsz Batalionu Strzelców pod komendą Obywatela Michała Trębickiego tydzie strzelców pułkownika* jak wykazuje rozpoznanie typograficzne zrealizowany został w Drukarni M. Grölla w Warszawie.

„Uaktualnienia” insurekcyjne wprowadzono zręcznie i bez uszczerbku artystycznego *Marszu*. „Zbrojna ręka” była już „wolną ręką”. „Król, ojciec nasz i ojczyzny” został oczywiście „zastąpiony” Kościuszką, „zbawcą ojczyzny”. Naczelnik też po zwycięstwie wieńczy nieodzowne w rymie „blizny”.

Tekst po raz pierwszy publikowany:

„Ojczyzna na nas woła,
Z nią starce, dzieci, żony.
Kto dźwignąć broń wydoła,
Spieszmy do Jej obrony.
Nie trwoźmy się, że nas mało,
Którzy idziemy za chwałą.
Bo zawsze nie tłumy siła,
Ale wolna ręka biła.

Oto widać tor krwawy,
Dawny go Lach ubijał,
Idź, jak on szedł do sławy,
Tak stoj, goń, bij, jak bijał;
Gdy ogromne ryknie działo
Przy swych znakach robmy śmiało,
Nie nas Bracia, boj surowy,
Ale podłe trwoży głowy.

Sławo! czy ty na gorze
Czy cię padoł uchyli,
Czyli stajesz na murze,
Iść za tobą najmili;
Gdy się wojna ustatkuje,
Naczelnik wieńce gotuje,
Wieńce na pocziwe blizny,
Kościuszeko, zbawca Ojczyzny.”⁵⁴

Faktycznie nie wiemy dlaczego *Marsz Batalionu...* zrealizowany został drukarsko w Warszawie, a nie w jakiejś drukarni Grodna czy Wilna. Może zachowany tekst jest przedrukiem, którego oryginał litewski już nie istnieje albo jeszcze nie został odnaleziony?

Niewiele wiemy o jednostce wojskowej, która uznała pieśń za swoją. Ochotniczy batalion strzelców pieszych był formowany w Grodnie. Mocno niedobrojonny, bo brakowało w batalionie „505 sztuk” karabinów i zamków do karabinów jak meldował dowódca, wyruszył już 7 czerwca 1794 r. z Grodna do obozu generała Jakuba Jasińskiego. Z braku danych źródłowych nie podobna odtworzyć jego marszrutę bojowej w 1794 r. kończącej się na okopach praskich⁵⁵.

Niemalże na pewno można wykluczyć obecność batalionu w województwie brzeskim. Ewentualny kontakt z „kochankiem Justyny” w jego „osadzie puszczańskej”. W lipcu i sierpniu operowała w brzeskim dywizja litewska, początkowo dowodzona przez generała Antoniego Chlewińskiego, a potem generała Pawła Gradowskiego. W jej stanach brak batalionu⁵⁶.

Dowódcą jednostki był Michał Trębicki, młodszy brat pamiętnikarza Antoniego. Awans na pułkownika milicji zyskał od Naczelnika 30 maja 1794 r.⁵⁷ Od 13 sierpnia pułkownik M. Trębicki pełnił funkcję adiutanta dowódcy frontu Bugo-Narwi⁵⁸. Można prawie pewnie założyć, że jego batalion nie uczestniczył w obronie kordonu pruskiego. (Skoro znalazł się później na Pradze. Wszystkie jednostki broniące kordonu zostały odcięte!) W związku z tym postawić można hipotezę, iż *Marsz Batalionu...* wydrukowano w okresie w którym M. Trębicki faktycznie pełnił obowiązki dowódcy t.j. w czerwcu – początkach sierpnia.

Antoni Trębicki, dość bałamutnie zresztą, opisuje tylko końcowe epizody kariery insurekcyjnej brata. Wspomina o dowodzeniu przez niego ariergardą dywizji litewskiej generała Stanisława Mokzonowskiego maszerującej ku Warszawie, uczestnictwie M. Trębickiego w bitwie pod Kobylką wreszcie o ciężkiej ranie, którą odniósł na Pradze. Nie w boju. Ale od pijanego żołdactwa napastującego jeńców⁵⁹.

Kończąc przegląd nieznaney dotąd poezji litewskiej wypada przedstawić dosłownie ostatni, wierszowany tekst powstańczy w 1794 r. w Wilnie. Wydany w formie ozdobnego „addytamentu” dołączonego do ostatniego numeru „Gazety Narodowej Wileńskiej”⁶⁰, tuż przed szturmem rosyjskim 11 sierpnia.

Tekst długi jak i jego tytuł. Pisany przez rymopisa nie poetę, żołnierza, młodszego oficera insurekcji. Wydany kosztem jego bezpośredniego zwierzchnika w 2 regimencie pieszym litewskim: *TEXT Affektu Żołnierzy i słusznej chwaty dla szanownego Obywatela TADEUSZA KOŚCIUSZKI Naywyższego Naczelnika, siłą zbroyną Woysk oboyyga Narodów kommanderującego, przez Obywatela Fabiana Sieńkowskiego, Porucznika Regimentu 2go Pieszego Lit[-ewskie]go D. 9 Augusta 1794 Roku napisany, a kosztem Obywatela Józefa Ciechanowicza Kapitana tegoż Regimentu, rozdrukowany przy Gazetach gratis rozdający się.*

O młodszych oficerach insurekcji niewiele wiemy z nadzwyczaj skąpych i rozproszonych źródeł archiwalnych i bibliotecznych. Tu wyjątkowy pech sprawił, że

w ogóle nie znamy ranglisty oficerów 2 regimentu pieszego litewskiego z okresu powstania. A to podstawa dla biograficznych ustaleń w jednostkach wojsk regularnych.

Na wcześniejszej, pochodzącej ze stycznia 1794 r. rangliście, na etacie 2 regimentu był wymieniony porucznik Józef Ciechanowicz. Możemy z tego wywnioskować, iż awans na kapitana był już insurekcyjny. Wśród podchorążych i poruczników 2. regimentu nie ma nazwiska Fabiana Sieńkowskiego. Wynikałoby z tego, iż to oficer nowy, wyawansowany w insurekcji podoficer lub ochotnik.

Reszta to tylko przypuszczenie osnute na źródłowej znajomości dziejów jednostki w 1794 r. Kapitan J. Ciechanowicz i porucznik F. Sieńkowski zapewne przeżyli szturm Wilna 11 sierpnia i kapitulację miasta. Pozycje zajmowanych przez 2 regiment nieprzyjaciel w ogóle nie atakował. W walce wykrawały się głównie 3 i 8 regiment. We wrześniu 1794 r. 2 regiment nadal dowodzony przez pułkownika Michała Pendelskiego przebywa nad Bugo-Narwią pod komendą gen. J. Jasińskiego. Odcięty przez nieprzyjaciela kapitułuje jak wszystkie jednostki kordonu wraz z dowodzącym (następcą J. Jasińskiego) gen. Jerzym Grabowskim 1 listopada 1794 r. Przy odrobinie szczęścia mogli przeżyć powstanie. Nie uczestniczyli przecież w niemalże samobójczych wyprawach litewskich za kordon rosyjski czy rzezi praskiej. Obaj oficerowie nie są wymieniani w źródłach i opracowaniach okresu legionowego.

Literatura potoczna nie cieszy się zbyt dużym uznaniem wśród historyków literatury. Jest to jednakże wyjątkowo ważne źródło dla badania powszechnego nastroju społecznego. Autora artykułu osobiście wprost szokuje obecny tu np. prymitywny autentyzm gloryfikowania Naczelnika, stanowe wykładnie patriotyzmu. Rzeczy te umykają w szczegółach interpretacyjnych poezji wysokiego lotu.

Warto chyba udostępnić publikacją owe proste, żołnierskie rymowania:

„Wielki nasz Wodzu cnotą znakomity.
Najwyższe Bostwo dla nas dało ciebie.
Ty co u świata posiadasz zaszczyty.
Godzienesz chwały słusznej dziś dla ciebie.

Znany powszechnie z dowodnego męstwa.
Że ścierasz pyszne nieprzyjaciół głowy.
Przynosisz sławę żołnierzom zwycięstwa;
Bo na pociski sam jesteś gotowy.

Ty jeno ufność robisz dla nas z siebie.
Nieprzyjacielskie nie lęką nas siły.
Przez samą słuszność wielbim wszyscy ciebie,
Boś sprawiedliwy, łaskawy i miły.

Zająłeś serca miłością ku sobie.
Każdy na hasło twojego imienia.
Z ochotą legnie dziś w śmiertelnym grobie
Słodko przyjmując Boskie przeznaczenia.

Zarosłe ślady rycerzów walecznych,
Odnawiasz cnotą, rozumem i męstwem,
Bronisz wolności polskich praw odwiecznych,
Sławisz się zawsze szczęśliwym zwycięstwem.

Grom nieprzyjaciół, niech się boją ciebie,
Niech się gną karki ich harde przed tobą.
Znajdziesz nas zawsze ku swojej potrzebie;
Życ i umierać będzie miło z tobą.

Burzących armat odgłosy nie strwożą.
Ni szcękające szable nie ustraszą.
Owszem w nas męstwa ochotę pomnożą,
Bóg i Kościuszko jest nadzieją naszą.

Szelest kartaczów i szum kul ognistych,
Miłym swym brzmieniem cieszyć będą uszy.
Nie przeistoczą zapałów serc czystych;
Bo my naszego Wodza lubim z duszy.

Niechaj pociski nieszczęść i złej doli,
Kładą nas wszystkich sług twych do mogiły;
Lecz gdy zostaniem posłuszni twej woli,
Będzie cnotliwym nasz postępek miły.

Niech drży Moskwiter przed twą wielką siłą.
Niech twoja ręka ściele pola trupem.
Niech obywatel wspomni sobie miło,
Że się już karmić przestał polskim łupem.

Poskrom żarłoczność srogiego tyrana,
Który samego Bostwa nie szanuje.
Którego wściekłość niepraktykowana
Pali, zabija i kraj nasz rujnuje.

Niechaj okrutni we krwi naszej brodząc,
Otrą w tej swojej pomaczane ręce.
Niechaj nie niszczą po Ojczyźnie chodząc,
Niech się już stanie koniec srogiej męce.

Godne niewiasty miłych dziątek matki,
Roniąc łzy z oczu do ciebie wołają;
Niechaj przynajmniej straty ich ostatki:
Przy twej protekcji bezpieczeństwo mają.

Niech się nie pastwi nad niewinną cnotą,
Wstrzymaj mu cugle z prawa wyuzdane:
Niech się zawstydzi szkaradną sromotą,
Biedne dziewczęta proszą zaszlochane.

Zwinięte wieńce dadzą ci w nagrodzie,
Niosąc do niebios gorliwe modlitwy.
Gdy zapobieżysz ich największej szkodzie,
Będą obroną nieszczęśliwej Litwy.

Wzdychając ciężko zacne duchowieństwo,
Kładzie ofiary swoje na ołtarze;
Błaga by Pan Bóg dał tobie zwycięstwo,
A skarał zdrajce, zdzierce i szydarze.

Kupiec, rzemieślnik i ubogi rolnik
Stękając dzisiaj pod nieszczęsnym ciosem,
W tyrańskich więzach jęczący niewolnik,
Cieszyć się pragnie przez cię swoim losem.

W was też cnotliwi wielcy generali,
Mocne ufności nasze pokładamy,
Że zwyciężemy Prusaków, Moskali;
I zginąć naszej Ojczyźnie nie damy.

Węzłem jedności Polacy związane,
Szukajcie wiecznej teraz swojej sławy;
Będą tej piętna nigdy niezmasane,
Bo Bóg swą ręką naznaczy łaskawy.

Boże Wszchemocny, Boże wielki Panie!
Wejrzy na płacz nasz i najcięższe żale!
Miej o nas swoje ojcowskie staranie,
A niech zniszczają Prusak i Moskale!

Królowo Nieba! tyś swą strażą pilną,
Nieprzyjacielskie zapędy wstrzymałaś;
Swoimi cudy obroniłaś Wilno,
I zginąć ludziom niewinnym nie dałaś!

Czyniąc Ci dzięki padamy na twarze,
I prosim abyś nas zawsze broniła;
Twa sprawiedliwość niech Moskalow skarże,
I niech upadnie tych morderców siła.

Szczęśliwa Litwo co plon rodzisz taki,
Którego słodko kosztują Polaki.
Ty szcycisz Narod Polski swoim synem:
Ty świat zadziwiasz wielkim jego czynem.

Żyźże KOŚCIUSZKO dla nas wszystkich chwały!
Życzy Ci tego Narod Polski cały.”⁶¹

*
* *
*

Liczne spotkania naukowe i sesyjne towarzyszące obchodom dwustulecia insurekcji w kwestiach dotyczących literatury pięknej 1794 r. budzą raczej uczucia niepokoju i rozczarowania. Nie padły na nich zapowiedzi czy nawet deklaracje zainteresowania się zbiorowym wydaniem poezji kościuszkowskiej. Martwi wprost ciągle i bynajmniej nie twórcze obracanie się wciąż wokół znanej od dawna bazy źródłowej tekstów literackich.

Oceny tej nie zmieniają spotkania wnoszące coś istotnie nowego, jak np. wrześniowa sesja w Instytucie Badań Literackich w Warszawie, czy wcześniejsza kwietniowa, także w Warszawie, w Bibliotece Narodowej. I tak pozostało pewne poczucie niedosytu. Sprawą niezwykle ważną było np. ustalenie rodowodu w niemieckim teatrze studenckim *Cudu mniemanego...* Wojciecha Bogusławskiego. Niemniej warto pamiętać i o przedziwnych insurekcyjnych echach *Krakowiaków i Górali*. Pierwotna symbolika sztuki teatralnej („Górale” – „Moskale”) w czasie powstania mutuje się. W relacjach prasowych powstaje mityczny „Góral”, bohater spod Racławic, czasem odziewany w togę rzymską⁶². Nie dyskutowano sprawy rewelacyjnych przecież hipotez na temat możliwości wystawienia sztuki tuż przed końcem powstania⁶³. Na sesji Biblioteki Narodowej wypada odnotować rzecz istotną dla treści artykułu. Referent, badacz litewski R. Jonas ujawnił zachowanie źródłowe nieznanych dotąd tekstów poezji insurekcji kościuszkowskiej w języku litewskim. Wypada z niecierpliwością oczekiwać wydania materiałów sesji.

PRZYPISY

- 1 B. Leśnodorski, *Polscy jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960. Podstawowe, interesujące źródłowo tego typu opracowanie. Dyskusyjne w interpretacjach materiałów, charakterystykach postaw „jakobińskich” i „konserwatywnych”.
- 2 *Literatura barska (Antologia)*. Wyd. 2 zupełnie zmienione, oprac. Janusz Maciejewski, Wrocław 1978 (Biblioteka Narodowa ser. I, nr 108).

- 3 *Poezja powstania kościuszkowskiego*. Zebrał oraz zaopatrzył wstępem i objaśnieniami Juliusz Nowak-Dłużewski, Kielce 1946.
- 4 R. Kaleta, *Polska poezja polityczna w l. 1788-1794*, [w:] *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław 1971, s. 644.
- 5 R. Kaleta, *Zarzucone wiersze z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej 1788-1795*, „Ze skarbcza kultury”, z. 1/4, Wrocław 1953.
- 6 W. Wiewiórna, *Postępowa poezja polska schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej 1788-1794*, Wrocław 1957.
- 7 R. Kaleta, *Polska poezja polityczna...*, s. 643.
- 8 *Ulotna poezja patriotyczna Oświecenia (1774-1797)*. Opracował i przedmową opatrzył Roman Kaleta. Ossolineum 1977.
- 9 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 93; Bibl. Śląska 221809; Bibl. PAN w Krakowie St. dr. 10827; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 13.
- 10 Obszernie: A. Woltanowski, *Tadeusz Kościuszko i pierwszy etap reform włościańskich (28 marca – 1 maja 1794 r.)*, „Przegląd Historyczny” 1987, z. 1, s. 19-44.
- 11 Druk współczesny: Ossol. XVIII-11197-III; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 92 – przedruk z wcześniejszych wydań. Różnice w tekście.
- 12 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 98; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 90-91.
- 13 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 94; Centralna Biblioteka Wojskowa XVIII S-3501; Ossol. XVIII-11710-IV; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 10-12. W nowej edycji warto przywrócić wyróżnienia graficzne i układ wersów z oryginału.
- 14 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 1; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 89-90. Jak się wydaje zbyt daleko posunięta korekta edytorska.
- 15 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 97; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 63-69.
- 16 A. Woltanowski, *Insurekcja rozmodlona i patriotyczna. Poezja religijna, modlitwy, uroczystości kościelne 1794 roku*. Wstęp do wydawnictwa: *Kościół Katolicki a powstanie kościuszkowskie. Zapomniana karta z dziejów insurekcji 1794 r.* Wybór źródeł. Opracował Andrzej Woltanowski, Warszawa 1995, s. 14 i następne.
- 17 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 2; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 41-42.
- 18 Druk współczesny: Bibl. Jag. tzw. res. 222410/III, poz. 87; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 42-43.
- 19 Por. A. Woltanowski, *Duchowieństwo w komisjach porządkowych koronnych i litewskich 1794 r.* Referat na sesji Duszpasterstwa Wojskowego i Wojskowego Instytutu Historycznego. Tekst złożony do materiałów sesyjnych WIH.
- 20 A. Woltanowski, *Jaką koroną poetycką wwieńczono Warszawę za dni 17/18 kwietnia 1794 r.*, „Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny”, Nr 5 1994 r., s. 12-13.
- 21 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 96; J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 54-55.
- 22 H. Oprawko, J. Szczepaniec, *Materiały do działalności wydawniczej naczelnych władz powstańczych 1794 r. w Warszawie*, „Ze skarbcza kultury” Wrocław 1964, z. 16, s. 252-258.
- 23 J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 51-53.
- 24 Druk współczesny: Bibl. Jag., tzw. res. 222410/III, poz. 98; Kopia rękopiśmienna – Bibl. Nar. w Warszawie, XVIII 2.2979.
- 25 A. Woltanowski, *Kult Naczelnika Tadeusza Kościuszki w grafice warszawskiej 1794 r.* – artykuł sesyjny Bibl. Nar. w Warszawie złożony do tomu sesji.
- 26 H. Oprawko, J. Szczepaniec, op. cit., s. 252-258.
- 27 Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Królestwa Polskiego, vol. 156a, fol. 95.
- 28 Zob. przyp. 16.
- 29 Zob. przyp. 25.

- 30 *Bitwa pod Maciejowicami 10 X 1794 r. Żale Pomaciejowickie*. Wybór tekstów historycznych i literackich, opracowanie i noty edytorskie A. Woltanowski. Wstęp Tadeusz Rawski i Andrzej Woltanowski, Białystok 1994, s. 71-82, 133-139; Tamże o podwójnej wymowie tekstu napisanego przed Maciejowicami i dedykowanego Naczelnikowi, a wydanego po Maciejowicach.
- 31 B. Leśnodorski, op. cit., s. 423.
- 32 Spis na okładce broszury z 1794 r. – BUW St. Dr. 4.20.5.188.
- 33 A. Woltanowski, „*Okopy warszawskie*” kwiecień-czerwiec 1794 r., [w:] *Francja-Polska XVIII-XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1983, s. 320, 326.
- 34 A. Woltanowski, *Czarna legenda śmierci prymasa Michała Poniatowskiego (Źródła i historiografia)*, „*Kwartalnik Historyczny*”, 1988, t. XCIV, z. 4, s. 25-62.
- 35 *Turniej paszkwilacki wileńsko-warszawski na część ambasadora rosyjskiego Josifa Igelströma 1794 r.* Wstęp, wybór, komentarze Andrzej Woltanowski, Białystok 1994.
- 36 A. Woltanowski, *Legenda racławicka. Echa i inspiracje poetyckie*. „*Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny*” Nr 5, 1994 r., s. 16-18.
- 37 J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 1-3.
- 38 A. Woltanowski, *Kościół Katolicki...*, s. 14-15.
- 39 Wilno. Dawny: Centralnyj Archiw L SSR; Font: D.A. 3574 (3642); t. II, k. 182/183v.
- 40 Zob. przyp. 35.
- 41 Teksty wierszy L. J. Lulewicz i J. Sierakowskiego: *Wiersze w dzień chrztu to jest 3 maja 1794 r. na urodzonego dn. 17 kwietnia tegoż roku syna J. W. Ignacego Wyszogota Zakrzewskiego Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Komisarza jako Ojca Chrzesnego ofiarowany* opublikowano jako litararia towarzyszące kłopotom aprowizacyjnym stolicy i jej prezydenta. Maszynopis: Andrzej Woltanowski, *Patriotyczna i głodna Warszawa 1794 r.* złożony do tomu *Wieku Oświecenia* przygotowywanego na rocznicę dwusetlecia insurekcji przez Prof. dr. hab. Zdzisława Libereę.
- 42 Por. A. Woltanowski, *Prasa i pisma patriotyczne powstania kościuszkowskiego*, Białystok [1985], s. 151-152.
- 43 „*Gazeta Narodowa Wileńska*”, Nr XIII, z dn. 28 V 1795 r., tzw. „addytanent”.
- 44 Henryk Mościcki, *General Jasiński i powstanie kościuszkowskie*, Warszawa... [1917], s. 119, 376.
- 45 Opracowania m.in. początków współczesnego kultu Naczelnika Kościuszki – A. Woltanowski, *Kult Naczelnika Tadeusza Kościuszki w publicystyce i prasie powstańczej*. Artykuł złożony do książki poświęconej pamięci Prof. Prof. Stanisława Herbsta i Andrzeja Zahorskiego pod redakcją Prof. dr. hab. Marka Drozdowskiego; A. Woltanowski, *Kult Naczelnika Tadeusza Kościuszki w grafice warszawskiej 1794 r.* Artykuł złożony w księdze sesji insurekcyjnej Biblioteki Narodowej w Warszawie.
- 46 Zob. przyp. 36.
- 47 Jerzy Urwanowicz, „*Wolność, ciętasć, niezależność*” czyli o białoruskim spojrzeniu na insurekcję kościuszkowską, [w:] „*Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny*”, Nr 5, 1994 r., s. 21.
- 48 Unikalny druk współczesny: Bibl. Kórń., sygn. 35190.
- 49 J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 57-58, 132.
- 50 J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 57, 132.
- 51 Unikalny druk współczesny: Bibl. Kórń., sygn. 35192.
- 52 Roman Kaleta, *Polska poezja polityczna w l. 1788-1794*, [w:] *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, Wrocław... 1971, s. 657; *Piosneczka Kościuszki* – J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 65-66, 133; *Marsz żołnierski* – J. Nowak-Dłużewski, op. cit., s. 22-23, 127.
- 53 Sygnalizowanie litewskiej mutacji *Hymnu* zob. przyp. 38.
- 54 Unikalny druk współczesny: Bibl. Kórń., sygn. 35191.
- 55 Tadeusz Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, Kraków-Warszawa 1898, t. VI, s. 162, 308.

- 56 Stanisław Herbot, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, m.in. s. 348, 355-356.
- 57 *Akty powstania Kościuszki*, wydali Włodzimierz Dzwonkowski, Emil Kipa, Roch Morcinek, Wrocław-Kraków 1955, t. III, s. 181. Błąd w rangliście: imię „Wojciech” zamiast „Michał”.
- 58 T. Korzon, op. cit., t. I, s. 26.
- 59 Antoni Trębicki, *Opisanie sejmku ekstraordynaryjnego podziałowego roku 1793 w Grodnie. O rewolucji roku 1794*. Opracował i wstępem poprzedził Jerzy Kowecki, Warszawa 1967, s. 401-403, 406-408, 410-411.
- 60 Por. A. Woltanowski, *Prasa i pisma periodyczne...*, s. 152-153.
- 61 „Gazeta Narodowa Wileńska”, Nr XXIX z 10 VIII 1794, tzw. „Addytament”.
- 62 Pomysł dziennikarski, uczynienie chłopskiego zdobywcy armaty Scewołą, konkretnie miał miejsce w Wilnie – A. Woltanowski, *Legenda racławicka w prasie 1794 r. Warszawy i Wilna*, „Gryfita. Białostocki Magazyn Historyczny”, Nr 5, 1994 r., s. 13-16.
- 63 Stefan Kieniewicz, Andrzej Zahorski, Władysław Zajewski, *Trzy powstania narodowe kościuszkowskie listopadowe styczniowe pod redakcją Wł. Zajewskiego*, Warszawa 1992, s. 120.